

Sens świętowania Dnia Pańskiego

The meaning of celebrating the Lord's Day

Summary

The situation of a modern man is marked by joy and hope, but also by sadness and fear. Joy and hope come from many positive tendencies and actions in the human family. These include: a strong and widespread desire for justice and peace, an insistent pursuit of truth and the protection of human dignity, as well as new opportunities for evangelization and the development of ecclesial life. On the other hand, sadness and fear arise from the fact that the values of natural and divine law are being questioned. In such realities, Pope John Paul II included the problem of celebrating Sunday as the Lord's Day. The papal message was that „all the faithful should become clearly aware of the indispensable value of Sunday in Christian life” (DD, n. 6). In his letter *Dies Domini*, the Pope showed the different dimensions of this day. It is the Day of the Lord, the Day of Christ, the Day of the Church, the Day of Man, and finally the Day of the Days. This week-long feast is a gift of the risen Christ. The crucified and risen Kyrios started a new creation with his redemptive act. An important element in celebrating the Lord's Day is listening to the word of God and full participation in the celebration of the Eucharist. Sacramental communion with Eucharistic Christ through the reception of Holy Communion and a rational Sunday rest are conditions for all apostolic activity.

Key words: celebration, Lord's Day, liturgy, Sunday, holiday.

Treść: Wstęp, I. Współczesne realia duszpasterskie; II. Uzasadnienia doktrynalne dla świętowania Dnia Pańskiego; III. Sposób świętowania Dnia Pańskiego; Zakończenie.

Wstęp

W 1998 roku (31.05) Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił List apostolski *Dies Domini*¹. Stało się to w ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. List ten był poświęcony świętowaniu niedzieli. Był on wyrazem troski papieża o właściwe rozumienie sensu i sposobu świętowania Dnia Pańskiego. Bowiem dzisiaj „nawet w krajach, w których świąteczny charakter tego dnia jest zagwarantowany ustawowo, ewolucja sytuacji społeczno-ekonomicznej doprowadziła w wielu przypadkach do głębokich przemian w zachowaniach zbiorowych i w konsekwencji także w samym charakterze niedzieli” (DD, n. 4). Treść tego listu apostolskiego jest ciągle aktualna. Tu chcemy przybliżyć realia duszpasterskie, w które Ojciec Święty wpisał swój list oraz uzasadnienia doktrynalne i sposób świętowania Dnia Pańskiego.

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli (=DD), Pallottinum 1998.

I. Współczesne realia duszpasterskie

1. Przełom tysiącleci, a zwłaszcza wiek dwudziesty pierwszy, jest stosowną okolicznością do podjęcia poważnej refleksji o przeszłości i prognozowania przyszłości. Truizmem jest, że rodzaj ludzki przeżywa obecnie niepowtarzalny okres swojej historii. Nie sam fakt przełomu wieków, ale dokonujące się zmiany cywilizacyjne, często szokujące, skłaniają ludzi do zastanowienia się nad sensem swego życia. Tym bardziej, że religijne rozumienie sensu życia, ukierunkowane na wieczną wspólnotę z Bogiem jest przez wielu ludzi cynicznie odrzucane. Na miejsce duchowych aspiracji człowieka wprowadza się pseudowartości, jak konsumizm, relatywizm moralny, seksualizm czy materializm praktyczny. Kwestionuje się istnienie obiektywnej prawdy a normy życia społecznego ustala się doraźnie, hołdując zasadzie poprawności politycznej.

Konstytucja *Gaudium et spes* (n. 1) soboru watykańskiego II już pouczała, że sytuację współczesnego człowieka znamionuje radość i nadzieja ale też smutek i trwoga. Tę dychotomię Ojciec Święty Jan Paweł II, w sposób pogłębiany, przeanalizował zwłaszcza w adhortacji *Pastores dabo vobis*². Stwierdził, że obecnie w rodzinie ludzkiej istnieje wiele pozytywnych tendencji i działań, które tworzą cywilizację miłości. Są to między innymi: silne i bardzo rozpowszechnione pragnienie sprawiedliwości i pokoju, żywa troska człowieka o dzieło stworzenia i poszanowanie przyrody, usilne dążenie do prawdy i do ochrony godności ludzkiej, także wzrastające zaangażowanie na rzecz międzynarodowej solidarności, wolności i pokoju. Zanikają uprzedzenia ideologiczne i gwałtowne sprzeciwy wobec głoszenia wartości duchowych. Pojawiają się coraz to nowe możliwości ewangelizacji i rozwoju życia kościelnego. Rozpowszechnia się znajomość Pisma świętego, a młode Kościoły wykazują żywotność i ustawicznie dają wspaniałe świadectwo wierności i odwagi.

2. Ale tuż obok istnieją zjawiska niepokojące lub wprost negatywne. Należą do nich następujące: przesadne zaufanie do rozumu, odbierające umysłowi ludzkiemu wrażliwość na spotkanie z Objawieniem Bożym oraz z Boską transcendencją, przesadne podkreślanie podmiotowości osoby, co prowadzi do indywidualizmu i zamykania się na innych, a to z kolei skutkuje, szczególnie u ludzi młodych, różnymi zniewoleniami, zwłaszcza przez hedonizm czy narkotyki. Upowszechnia się ateizm praktyczny i egzystencjalny, który prowadzi do takiego sposobu życia, jakby Pana Boga nie było. Rozpad rodziny, zatracenie lub wypaczenie sensu ludzkiej płciowości, także subiektywizacja wiary, prowadzą do częściowej i warunkowej przynależności do Kościoła a nie rzadko wprost do sekt³. Wreszcie bardzo skomplikowana jest sytuacja społeczno-ekonomiczna, która niedzielę traktuje jako weekend, Wochenenende i czas beztroskiego, coraz bardziej uatrakcyjnianego wypoczynku. Nierzadko jednak jest to także czas pracy i dodatkowego zarabkowania, dorabiania się za wszelką cenę.

² Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), Rzym 1994, nn. 17-28.

³ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, o formacji kapłanów we współczesnym świecie (25.03.1992), Wrocław, 1992, n. 14-19.

3. W takie realia Ojciec Święty wpisał problem świętowania niedzieli jako dnia Pańskiego. Jan Paweł II, Pasterz Kościoła powszechnego, wie dobrze iż „z powodu braku silnej motywacji religijnej bardzo niewielki procent wiernych uczestniczy w niedzielnej liturgii” (DD, n. 5). Właśnie „w obliczu tych nowych sytuacji i związanych z nimi problemów konieczne jest ponowne odkrycie głębokich uzasadnień doktrynalnych..., aby wszyscy wierni uświadomili sobie wyraźnie, jak nieodzowną wartością jest niedziela w życiu chrześcijańskim” (DD, n. 6).

II. Uzasadnienia doktrynalne dla świętowania Dnia Pańskiego

W doświadczeniu chrześcijańskim niedziela jest przede wszystkim świętem paschalnym (n. 8). Ale szczegółowe treści tego dnia wskazują na ich wieloaspektowość, a jednocześnie i komplementarność, zatem współzależność i uzupełnianie się. Niedziela bowiem jest Dniem Pańskim i Dniem Chrystusa, Dniem Kościoła oraz Dniem Człowieka, wreszcie Dniem nad Dniami.

1. Dzień Pański ma wymiar historiozbowczy i rozpoczął się aktem stworzenia nieba i ziemi. „Bóg widział, że (te) były dobre” (por. Rdz 1,10-2.25). A początkiem i końcem wszechświata jest Odwieczny Syn Ojca. Bowiem „wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16). Właśnie „ta czynna obecność Syna w stwórczym dziele Boga, mówi Ojciec Święty, objawiła się w pełni w tajemnicy paschalnej, kiedy Chrystus, powstał z martwych jako „pierwszy spośród tych, co pomarli” (1Kor 15,20). On dał początek nowemu stworzeniu oraz zainicjował proces, który sam doprowadzi do końca, gdy powróci w chwale i „przekaze królowanie Bogu i Ojcu (...), aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1Kor 15,24.28; DD, n. 8). Dniem Pańskim, w najgłębszym tego słowa znaczeniu jest dzień nowego stworzenia, zatem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstały Chrystus to Kyrios, Pan nowego, odkupionego stworzenia. A dzień Jego tryumfu to dzień Pański, Kyriake hemera,

Człowiek Starego Przymierza swój podziw dla wszechświata, dzieła rąk Boga, wypowiadał w szabat, w dniu gdy „Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował” (Rdz 2,2). Szabat traktował jako zaprzestanie wszelkiej działalności, nie tylko rolniczej i pasterskiej ale również domowej, by w ten sposób podkreślić wyjątkowość tego dnia i jego religijne znaczenie. Lista 39 zakazów różnych czynności w szabat, zawarta w Misynie, która stanowi część Talmudu, komentarza do Starego Testamentu, była respektowana ze skrupulatnością, graniczącą z formalizmem i bezdusznym rytualizmem. Nie wolno było zapalić ani zgasić ognia, chyba, że to zrobił nie-Żyd, nie wolno było szyć, gotować, odbywać podróży, chyba że na wodzie.

Dzień Pański Nowego Testamentu jest Paschą tygodnia, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią. W Nim bowiem dopełnienia się dzieło pierwszego stworzenia i bierze początek „nowe stworzenie”. Człowiek Nowego Testamentu swoje zadziwienie nad dziełem stworzenia, a jeszcze bardziej nad dziełem zbawienia, przeżywa zwłaszcza w niedzielę. A czyni to według normy Chrystusa, który powiedział, że „szabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2,27).

2. Dzień Pański swymi korzeniami sięga dzieła stworzenia, a jego świętowanie tajemnicy „odpoczynku” Boga (DD n. 19). Niedziela nie jest jednak prostą kontynuacją szabat. Dzień Pański jest Dniem Chrystusa, który zmartwychwstał „pierwszego dnia po szabacie” (J 20,1). O tym pierwszym dniu wspominają wszyscy czterej Ewangelisti (Mt 28,1; Mk 16,2.9; Łk 24,1; J 20,19). Tego dnia Zmartwychwstały ukazał się uczniom na drodze do Emaus (por. Łk 24,13-35) i objawił się jednocześnie jedenastu Apostołom (por. J 20,19).

Znamienne, że pierwsi judeochrześcijanie odważyli się zburzyć dotychczasowy porządek religijnej rachuby czasu i wprowadzili nowy układ świętego czasu. Ich motywacja, oparta właśnie na fakcie zmartwychwstania Chrystusa, była zdolna przekreślić tylowiekową świętość nietykalnego szabatu, przeciwstawiając się dotychczasowej tradycji Narodu Wybranego. Wielka Noc, w której Chrystus powstał z martwych, stała się niejako dźwigarem nowego porządku religijnego. Dla pierwszych chrześcijan dzień zmartwychwstania Chrystusa, a nie dzień ustanowienia Najświętszego Sakramentu, stał się fundamentem późniejszych obchodów i obliczeń kalendarza, jak też ustaleń związanych z obliczeniami daty Paschy, a w konsekwencji ruchomego rytmu uroczystości obchodzonych w roku liturgicznym. Historyczny fakt zmartwychwstania Chrystusa, które wówczas przypadało bezpośrednio po wiosennej pełni księżyca, według kalendarza żydowskiego 14 Nizan, wyznacza dla całego Kościoła i świata rachubę świąt ruchomych. W związku z antyczną tradycją, uroczystość Wielkanocy obchodzi się nie 14 Nizan, zatem niezależnie jaki to był dzień miesiąca, jak argumentowali kwatrodieczymianie i praktykowały starożytne Kościoły Azji Mniejszej, ale w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca, jak to praktykował Kościół rzymski a co potwierdził, rozstrzygając spór świętowania Paschy, papież Wiktor (189-199)⁴. Tę datę upowszechnił sobór w Nicei w 325 r. Pascha chrześcijańska jest więc świętem ruchomym. Jej obchód jest związany z dniem zmartwychwstania Chrystusa. Może przypadać w okresie między 22 marca a 25 kwietnia.⁵

3. Odkupienie świata jest dziełem Trójcy Świętej. Całą ekonomię zbawczą cechuje trynitarny charakter. Misterium paschalne jest dziełem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Paraklet jest obecny we wszystkich czynach wcielnego Syna Bożego. Jego wylanie na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, tak interpretuje opis Łukasowy z Dziejów Apostolskich (2,1-13) H. Urs von Balthazar, jest faktem, który wyznacza świadomość Kościoła, budząc przekonanie o obecności w Kościele Ducha Świętego oraz Jego uświęcającej misji. Tajemnica Paschalna Chrystusa dopełniła się zesłaniem Ducha Świętego, który spowodował zbawczą eksplozję Kościoła, skierowaną aż po krańce ziemi. Zesłanie Ducha Świętego dokonało się w Dniu Pańskim. Kościół obchodzi je jako pamiątkę swoich narodzin przed światem, jako dar posiadanego życia i zadatek jego rozwoju oraz obietnicę otrzymania jeszcze większego daru w królestwie Bożym przy końcu świata⁶.

Ta prawda jest ustawicznie przeżywana i kontemplowana w posłuszeństwie natchnieniom Ducha Świętego, który jako Uświęciciel jest obecny pośród uczniów Chrystusa. Duch Święty jest duszą Kościoła. On w dniu Pańskim gromadzi wspólnoty ludu Bożego i przy ich udziale, sakramentalnie, uobecnia zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa i buduje te wspólnoty jako Kościół. To Duch Święty jednoczy nas wszystkich w Kościele zwłaszcza wtedy, gdy przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, zatem przez Komunię eucharystyczną. Obecność Ducha Świętego w liturgicznej anamnezie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest zaznaczona epiklezami: konsekracyjną i komunijną.

⁴ R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 11-115.

⁵ M. Starowiejski, *Ze świata wczesnego chrześcijaństwa*, Pelplin 1998, s. 177.

⁶ Za: E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 1984, s. 44-45.

4. Ojciec Święty nazwał niedzielę Dniem Człowieka. Wyjaśniając to określenie stwierdził, że niedziela jest dla człowieka dniem radości, odpoczynku i solidarności. Człowiek to nie tylko homo faber ale homo festivus. Wymiar radości w szczególny sposób wiąże się właśnie z dniem Pańskim i wyraża się w specjalnej, bo liturgicznej formie jego świętowania. W liturgii maronickiej diakon już na początku celebracji eucharystycznej wypowiada znamiennej aklamację, będącą pochwałą Dnia Pańskiego: „Niech będzie błogosławiony Ten, który wielki dzień niedzieli wywyższył ponad wszystkie dni. Niebios a i ziemia, aniołowie i ludzie nie posiadają się z radości” (DD, n. 55). „Człowiek staje w zdumieniu nad pięknem przyrody, cieszy się intensywną zielenią, przeżywa poezję wschodów i zachodów słońca, dostrzega dobro w tym co niepozorne i nieefektywne, a co stanowi incognito Boga. Ten podziw promuje wzrastanie w bycie, pomnaża w istnieniu, jak creatio, a wiąże się ze słowem Bożym w liturgii, słowem danym nie tylko dla zrozumienia, ale i zachwytu nad Bożymi planami względem człowieka, nad realizacją Bożych zamysłów”⁷.

Odpoczynek człowieka w dniu Pańskim, aczkolwiek należy do istoty niedzieli jako Dnia Człowieka, w praktyce kościelnej jest rzeczą wtórną. „Przez kilka stuleci chrześcijanie przeżywali niedzielę jako dzień kultu, nie mogli połączyć jej z odpoczynkiem, który stanowi istotny sens szabatu. Dopiero w IV w. prawo państwowe Cesarstwa Rzymskiego uznało podział czasu na tygodnie, stanowiąc, że w „dniu słońca” sędziowie, mieszkańcy miast oraz członkowie różnych cechów rzemieślniczych mieli nie pracować” (DD, n. 64). Oczywiście, tak określony sposób przeżywania dnia Pańskiego nie jest przypadkową okolicznością historyczną. Wprawdzie jego zaistnienie w praktyce dokonało się w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i religijnych, ale cykl pracy i odpoczynku jest wpisany w ludzką naturę, stworzoną przez Przedwiecznego.

Odpoczynek jest zgodny z wolą samego Boga, który odpoczął po dziele stworzenia. Odpoczynek jest więc rzeczą „świętą”, pozwala człowiekowi wyrwać się z rytmu codziennych zajęć, czasem bardzo go pochłaniających, by uświadomić, że wszystko w czym uczestniczy jest dziełem Boga i ciągle aktualnym zadaniem dla człowieka na jego dni powszednie (DD, n. 65). Odpoczynek świąteczny jest prawem człowieka pracy (DD, n. 66). Kościół jako dobry wychowawca zwraca uwagę, że „wypoczynek nie ma się stać jałową bezczynnością, musi być źródłem duchowego wzbogacenia, zapewnić większą wolność, umożliwić kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnotocie” (DD n. 68).

Właśnie budowanie braterskiej wspólnoty czyni niedzielę dniem solidarności międzyludzkiej. Jest ona realizowana przez wspólnotowe przeżycie Eucharystii oraz angażowanie się w dzieła miłosierdzia, działalność charytatywną i apostolską. Idzie tu zatem o konkretne formy pomocy innym, jak również podzieleniem się efektami swojej pracy, także przez złożenie niedzielnej ofiary na tacę w ramach przygotowania darów ofiarnych. Jest to wyraz współuczestnictwa wiernych w tym obrzędzie oraz uczenia się czynnej chrześcijańskiej miłości wobec innych. Dlatego, mówi OWMR 49: „Przyjmuje się pieniądze lub inne dary na rzecz ubogich lub na potrzeby kościoła, przyniesione przez wiernych lub zebrane w kościele;

⁷ B. Nadolski, *W drodze do liturgii*, Pallottinum, Poznań 1998, s. 37, zacytował Abrahama Heschela, który z pokorą i wdzięcznością wyznał: „Panie, nie proszę Cię nigdy o sukces. Prosiłem o dar zadziwienia i dałeś mi go”.

dlatego dary te umieszcza się w odpowiednim miejscu, lecz poza stołem eucharystycznym". Ofiary niedzielne są przeznaczone nie dla duszpasterza, ale na sprawy kościoła i dla potrzebujących, zwłaszcza z własnej wspólnoty parafialnej. Ten liturgiczny obrzęd stanowi też szansę współtworzenia kultury solidarności, dostrzegając potrzebujących geograficznie od nas oddalonych.

5. Niedziela jest Dniem nad Dniami (*Dies Dierum*). Czas to rzeczywistość wielowymiarowa. O ważności tego zagadnienia świadczy fakt, że w sierpniu 1998 r., w Castel Gandolfo przy udziale Ojca Świętego Jana Pawła II, odbyło się międzynarodowe sympozjum nt. czasu. Podkreślono tam, że rozumienie czasu wpływa na sposób jego przeżywania. J. grecki zna trzy określenia czasu: *aion*, *chronos* i *kairos*. *Aion* – to czas jako trwanie, ciągłość od życia do śmierci; *chronos* – odcinek czasu, następstwo jednej chwili po drugiej; *kairos* – odpowiedni moment, teraz, czas zbawienia dla człowieka.

W chronologii dziejów zbawienia pojawiają się różne wydarzenia. Każde jest w jakimś sensie *kairosem*. Centralny *kairos* całej historii zbawienia to Chrystus. Dlatego dzień Pański, mówi Ojciec Święty, nie ma żadnego związku z cyklami kosmicznymi, do których odwołuje się często religia naturalna i ludzka kultura. Bowiem niedziela przypomina i uobecnia dzień zmartwychwstania Chrystusa. Objawia właściwy sens czasu i narzuca własny rytm ludzkim miarom czasu, stając się wektorem, który czas przenika i prowadzi ku drugiemu przyjściu Chrystusa (DD, n. 75). Każdy człowiek potrafi intuicyjnie wyczuwać ten kierunek dziejów świata, zaś chrześcijanin ma pewność, że wśród zmienności świata oczekuje prawdziwych wiecznych radości.

III. Sposób świętowania Dnia Pańskiego

1. W świętowaniu niedzieli dokonuje się pełna realizacja wyżej omówionych treści. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* (n. 106), do której wielokrotnie odwołuje się Ojciec Święty, poucza o świętowaniu Dnia Pańskiego tak: „Zgodnie z tradycją apostolską, która wywodzi się od samego dnia zmartwychwstania Chrystusa misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni (*każdego ósmego dnia – octava quaque die*), w dniu, który słusznie nazywany jest Dniem Pańskim albo Niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczyć w Eucharystii, by w ten sposób wspominać mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa oraz składać dziękczynienie Bogu, który ich „odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej” (1P 1,3).

2. Starożytna syryjska liturgia z Antiochii, będąca korzeniem dla liturgii bizantyjskiej, także unickiej, stosuje taką pochwałę Dnia Pańskiego: „Gdy kontemplujemy, o Chryste, cuda, jakie zostały dokonane w tym niedzielny dniu Twego świętego Zmartwychwstania, mówimy: Błogosławiony jest dzień niedzielny, ponieważ był to dzień początku stworzenia... i odnowienia rodzaju ludzkiego... W tym dniu rozradowało się niebo i ziemia, a cały wszechświat został napełniony światłem. Błogosławiony jest dzień niedzielny, ponieważ w nim zostały otwarte bramy raju, by wszedł do niego bez lęku Adam i wszyscy wygnaćcy” (*Oficjum syryjskie z Antiochii, cz. letnia*).

3. Liturgia Kościoła Chrystusowego koncentruje się na misterium paschalnym Chrystusa. Ojciec Niebieski przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, w historii urzeczywistnił swój zbawczy plan wobec świata. Wydarzenia podjęte i zrealizowane dla naszego zbawienia przez Chrystusa są upamiętnione w liturgii. W liturgii je wspomina się. Nie jest to jednak zwykłe wspomnianie wydarzeń minionych. Jest to szczególna forma wspomniania, mianowicie

wspomnienie uobecniające (*zikkaron, anamnesis, memoria*). Dzięki liturgii, tu i teraz, „hic et nunc”, naszym udziałem stają się wydarzenia zbawcze spełnione niegdyś przez Chrystusa. Pełnych owoców Jego zbawczych czynów doświadczymy w przyszłości eschatycznej, która już się rozpoczęła. W liturgii bowiem dokonuje się integracja przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jej znakiem jest paschalne misterium Chrystusa, uobecnianie sakramentalnie, zwłaszcza w celebracji eucharystycznej.

4. Ojciec Święty zauważa, przywołując KKK 1167, że niedziela jest par excellence dniem zgromadzenia liturgicznego. A to buduje się trudem bycia wspólnotą wiary i miłości, przez przewycięzanie indywidualizmu i subiektywizmu. We wspólnocie eucharystycznej człowiek potrafi otwierać się na zbawczą obecność Boga przez wiarę, która rodzi się ze słuchania słowa Bożego. Razem ze zgromadzonym ludem Bożym może dziękować Bogu za świat i pracę, która jest formą jego współpracy ze Stwórcą. Z tej współpracy pochodzi chleb i wino, owoce ziemi i winnego krzewu oraz pracowitości człowieka, które Chrystus wziął dla uobecniania swojej śmierci krzyżowej i chwalebного zmartwychwstania. Dzień Chrystusa w wymiarze celebrowania niedzieli ukazuje zacytowana przez Jana Pawła II wypowiedź papieża Innocentego I z pocz. V w., że „My świętujemy niedzielę, aby wspominać chwalebne zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa nie tylko w dzień Wielkanocy, ale każdego tygodnia” (DD n. 19).

5. Ten dzień staje się pierwszym dniem tygodnia, dniem gdy uczniowie Chrystusa gromadzą się na „łamanie chleba”. Tak było już w Troadzie (por. Dz 20, 7-12), gdzie celebracji Eucharystii przewodniczył św. Paweł Apostoł. On wówczas wygłosił do zebranych chrześcijan mowę pożegnalną i w cudowny sposób przywrócił do życia młodego Eutycha, który we śnie wypadł z okna domu, w którym przebywali. Dzień Chrystusa jest jednocześnie dniem ósmym. A to znaczy, że w stosunku do tygodniowego cyklu siedmiu dni zajmuje pozycję wyjątkową i transcendentną, symbolizując kres czasu w „przyszłym wieku”. Celebracja dnia Pańskiego, koncentrująca się na uobecnianiu tajemnicy paschalnej Chrystusa, zawiera w sobie nie tylko historyczną przeszłość zbawczą i sakramentalną obecność Chrystusa Zbawiciela ale również Jego paruzję: „Oczekujemy Twego przyścia w chwałę”. Ta paruzja już się dokonuje. Zmartwychwstały jest już z nami (*già e ancora*). Chrześcijanin jest na drodze do zbawienia wiecznego (DD, n. 26).

6. Świętowanie niedzieli dokonuje się w światłości Chrystusa, który jest światłością świata i w ogniu Ducha Świętego, w którego mocy dokonuje się sakramentalne uobecnienie dramatu Kalwarii i radości poranka wielkanocnego. Ale świętowanie niedzieli jest możliwe tylko w duchu wiary. Sprawowana liturgia jest kosmosem znaków, bowiem łaska Boża, dar Boga zbawiającego, jako wartość nadprzyrodzona, duchowa, niematerialna dociera z woli Chrystusa, do człowieka wierzącego w sposób rozpoznawalny, widzialny, materialny. Jest przekazywana poprzez różne znaki, gesty, symbole, postawy i elementy materialne, które tworzą obrzędy liturgiczne. Im towarzyszy słowo wyjaśniające.⁸ Niedziela jest także w pewnym sensie dniem wiary (DD n. 29), ponieważ ją wyznajemy we wspólnocie ludu Bożego.

⁸ J. Stefański, *Liturgia dla każdego*, Gniezno 1995, s. 16.

7. Lud Boży zgromadzony na świętowaniu dnia Pańskiego celebry Eucharystię. Celebracja dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła (KKK 2177). Lud Boży jest podmiotem działań liturgicznych. Liturgia jest „czynnością” całego Chrystusa (*Christus totus*) (KKK 1136). Celebry ją cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową. Dlatego „czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Czynności liturgiczne więc należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych jego członków dotyczą w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału”. (KKK 1140). Bowiemy „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12,4). Niektórzy są powołani przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Słudzy ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła (KKK 1142). Inni spełniają posługi liturgiczne, które wynikają z kapłaństwa wspólnego, a którego fundamentem jest chrzest i bierzmowanie. Są nimi funkcje ministranta, lektora, komentatora czy członka chóru. Są to funkcje prawdziwie liturgiczne (KKK 1143). Wszyscy uczestnicy świętych czynności są wezwani do świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa w Liturgii. W ten sposób buduje się Kościół.

8. Ojciec Święty podkreślił, że formy liturgiczne mogą się zmieniać w czasie, stosownie do dyscypliny kościelnej, natomiast pozostaje faktem, że niedziela jako cotygodniowe wspomnienie pierwszego spotkania ze Zmartwychwstałym musi być przeniknięta radością, z jaką uczniowie powitali Pana (DD n. 56). Radość niedzielna nie jest więc przelotnym doznaniem zaspokożenia i przyjemności, ale odkryciem Chrystusa, jako źródła radości, która nieustannie przenika ludzką egzystencję, także tę trudną. Celebracja niedzieli, złączona z odpoczynkiem, pozwala wprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia, które niejednokrotnie ustępują wartościom duchowym (DD, n. 67).

9. Niedzielną Eucharystią uczy być darem dla innych. A człowiek nie może się odnaleźć inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie (KDK 24). Świętowanie niedzieli także wskazuje na szczególną rangę tego dnia w tygodniu.⁹ Liturgiczne świętowanie niedzieli rozpoczyna się I Nieszporami, a więc w przeddzień wieczorem. Dziś po wprowadzeniu wolnych sobót w prawodawstwie i praktyce duszpasterskiej Kościoła wraca się do biblijnego i starożytnościjskiego rozumienia niedzieli, zwłaszcza do przedłużonego czasu niedzielnego świętowania przez włączenie do niego sobotniego wieczoru. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1248 stanowi, że „nakazowi uczestniczenia we Mszy św. czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”. Naturalnie, ta kodeksowa zasada ma służyć zachowaniu świątecznego

⁹ H. Sobeczko, *Msza święta w sobotni wieczór początkiem świętowania niedzielnego*, WDP 9-10 (1985) s. 290-296.

charakteru dnia Pańskiego. Umożliwia jednak przeżycie Wieczery Pańskiej już w sobotni wieczór, gdy to jest uzasadnione i nie wprowadza nieładu w praktykach religijnych wspólnot kościelnych i poszczególnych wiernych. Każdy wierny ma wprawdzie swobodę wyboru pory Mszy św. niedzielnej, winien jednak wchodzić w liturgię niedzielą w świątecznym nastroju i z pragnieniem umocnienia więzi kościelnej z całą wspólnotą parafialną, a nie izolowania się od niej¹⁰.

Zakończenie

Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym. Należy tak ją przedstawiać i wpajać w pobożność wiernych, aby stała się dniem doświadczenia we wspólnotach kościelnych Boga Zbawiciela w Jego słowie i celebracji eucharystycznej. Ojciec Święty tak to sformułował: „Wzywam zatem drogich Braci w biskupstwie i w kapłaństwie do niestrudzonego działania razem z wiernymi, aby treść tego świętego dnia była coraz lepiej znana i przeżywana...Oby ludzie trzeciego tysiąclecia, spotykając się w każdą niedzielę z Kościołem radośnie świętującym tajemnicę, z której czerpie całe swoje życie, mogli spotkać samego zmartwychwstałego Chrystusa. Jego uczniowie zaś, odnawiając się nieustannie przez cotygodniową pamiątkę Paschy, niech stają się coraz bardziej wiarygodnymi głosicielami zbawczej Ewangelii i aktywnymi budowniczymi cywilizacji miłości” (DD, 87).

Bibliografia

- Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli, Pallottinum 1998.
 Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), Rzym 1994.
 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, o formacji kapłanów we współczesnym świecie (25.03.1992), Wrocław, 1992.
 Cantalamessa R., *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998.
 Starowieyski M., *Ze świata wczesnego chrześcijaństwa*, Pelplin 1998.
 Ozorowski E., *Kościół*, Wrocław 1984.
 Nadolski B., *W drodze do liturgii*, Pallottinum, Poznań 1998.
 Stefański J., *Liturgia dla każdego*, Gniezno 1995.
 Sobeczko H., *Msza święta w sobotni wieczór początkiem świętowania niedzielnego*, WDP 9-10 (1985) s. 290-296.
 Nowak Wł., *Świętowanie niedzieli w świetle wymogów nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Olsztyn 1995.

¹⁰ Wł. Nowak, *Świętowanie niedzieli w świetle wymogów nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Olsztyn 1995, s. 72.

Sens świętowania Dnia Pańskiego

Streszczenie

Sytuację współczesnego człowieka znamionuje radość i nadzieja ale też smutek i trwoga. Radość i nadzieja wynikają z wielu pozytywnych tendencji i działań obecnych w rodzinie ludzkiej. Są to m.in.: silne i bardzo rozpowszechnione pragnienie sprawiedliwości i pokoju, usilne dążenie do prawdy i do ochrony godności ludzkiej, także nowe możliwości ewangelizacji i rozwoju życia kościelnego. Natomiast smutek i trwoga wynikają z faktu, że kwestionuje się wartości wynikające z prawa naturalnego i Bożego. W takie realia papież Jan Paweł II wpisał problem świętowania niedzieli jako dnia Pańskiego. Przesłanie papieskie brzmiało, „aby wszyscy wierni uświadomili sobie wyraźnie, jak nieodzowną wartością jest niedziela w życiu chrześcijańskim” (DD, n. 6). Papież w liście *Dies Domini* ukazał różne wymiary tego dnia. Jest on bowiem Dniem Pańskim, Dniem Chrystusa, Dniem Kościoła, Dniem Człowieka, wreszcie Dniem nad Dniami. To tygodniowe święto jest darem zmartwychwstałego Chrystusa. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Kyrios, swym aktem odkupieńczym zapoczątkował nowe stwórczenie. Istotnym elementem świętowania dnia Pańskiego jest słuchanie słowa Bożego i pełne uczestnictwo w celebracji Eucharystii. Sakramentalna wspólnota z Chrystusem eucharystycznym przez przyjęcie Komunii Świętej i racjonalny niedzielny odpoczynek są warunkami wszelkiej aktywności apostołskiej.

Słowa klucze: celebracja, Dzień Pański, liturgia, niedziela, święto.

Ks. prof. dr hab. Kazimierz Matwiejuk – wykładowca liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach.